

Sygn.akt III AUa 2086/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**SA Bohdan Bieniek**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania Uniwersytetu (...)w O.**

**przy udziale zainteresowanego R. Ś.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy

**na skutek apelacji Uniwersytetu (...) w O., zainteresowanego R. Ś.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 października 2013 r. sygn. akt IV U 2718/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Uniwersytetu (...)w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

**Sygn. akt III AUa 2086/13**

## UZASADNIENIE

Decyzją (...) dnia 22 kwietnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 2003r., Nr 58, poz. 514 ze zm.), stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez R. Ś., zatrudnionego na podstawie umowy o pracę u płatnika - Uniwersytet (...) w O., stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że jeżeli określone utwory zostały stworzone w ramach stosunku pracy przez pracownika wyższej uczelni, to źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest ustawowo określona konsekwencja stosunku pracy. Organ rentowy wskazał, iż bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji zawieranie osobnej umowy o przeniesienie na pracodawcę uprawnienia, które on już posiada.

Dodał, że nie ma podstawy, odrębnej od stosunku pracy uprawnienie pracownika do wynagrodzenia. Wynagrodzenie to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe. W związku z powyższym organ rentowy, biorąc pod uwagę ustalenia inspektorów kontroli oraz obowiązujące przepisy prawa, ustalił, że przychody osiągnięte przez R. Ś., pozostającego w stosunku pracy z płatnikiem składek- Uniwersytetem (...) - (...) z tytułu umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy, jako przychody osiągnięte ze stosunku pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł zarówno ubezpieczony, jak i płatnik składek - Uniwersytet (...) w O..

Odwołujący domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez R. Ś. nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Zaskarżonej decyzji odwołujący zarzucił naruszenie przepisu art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez nieuwzględnienie istotnej okoliczności mającej wpływ na treść i zakres zaskarżonej decyzji, a mianowicie przedawnienia należności z tytułu składek za okres objęty decyzją. Ponadto, skarżący podnieśli błędną interpretację przepisów ustawy z dnia 12 września 1990r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1990 r., Nr 65, poz. 385 ze zm.) art.99 ust. 1 ustawy, polegającą na przyjęciu, że postanowienia ustawy o szkolnictwie wyższym nakładają na pracownika naukowo-dydaktycznego obowiązek tworzenia utworów naukowych, jak i przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.), poprzez przyjęcie, że wynagrodzenie otrzymane przez ubezpieczonego za wykonanie utworu i przeniesienie autorskich praw majątkowych może być podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie.

Organ rentowy podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji, wskazując że powołane przez niego przepisy, a także orzecznictwo Sądu Najwyższego dają podstawę do przyjęcia, iż wynagrodzenie ubezpieczonego z tytułu nabycia przez pracodawcę z mocy prawa - autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy- stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Jednocześnie ZUS podniósł, że zarzut przedawnienia należności z tytułu składek, zgłoszony przez wnioskodawcę w odwołaniu jest przedwczesny, gdyż zaskarżona decyzja dotyczy ustalenia podstawy wymiaru składek, a nie obowiązku ich uiszczenia.

### **Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 28 października 2013 r. oddalił odwołanie.**

Za podstawę faktyczną wyroku, Sąd I instancji przyjął następujące ustalenia: ubezpieczony R. Ś. jest zatrudniony u płatnika składek - Uniwersytet (...) w O.. Dnia 1 stycznia 1987 r. został mianowany na stanowisko starszego wykładowcy. W okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczony pracował na stanowisku nauczyciela akademickiego.

W wyniku postępowania kontrolnego organu rentowego przeprowadzonego w okresie od dnia 14 grudnia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. i od dnia 10 kwietnia 2012 r. do dnia 26 lipca 2012 r. ustalono, że w dniu 1 lutego 2000 r. ubezpieczony zawarł z pracodawcą umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego - której kopię załączono do akt ZUS.

Zgodnie z treścią każdej z powoływanej umowy, ubezpieczony zobowiązał się nie tylko do wygłoszenia wykładu, opracowania i utrwalenia programu zajęć na określony umowami temat, ale również do:

- 1) opracowania, utrwalenia i udostępnienia, określonym przez Uniwersytet osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem tych zajęć,
- 2) zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora,
- 3) opracowania i utrwalenia tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenia według wskazówek Uniwersytetu,
- 4) dokonania oceny i recenzji pisemnych prac osób określonych przez Uniwersytet. Ubezpieczony ponadto zobowiązał się przenieść na Uniwersytet, w sposób określony umowami przysługujące mu do utworu dydaktycznego prawa majątkowe.

Tematyka zawartej umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego była związana z zajęciami na studiach podyplomowych organizowanych u płatnika składek Uniwersytetu (...) w O., który również był płatnikiem wynagrodzenia, a także odpowiadała tematyce zajęć dydaktycznych prowadzonych przez ubezpieczonego w ramach pensum dydaktycznego.

Umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego realizowana była poza pensum dydaktycznym - bezsporne, zeznania świadka S. A..

### ***W ocenie Sądu I instancji, odwołania nie zasługują na uwzględnienie.***

Rozważając poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy wskazał, iż z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania istotne znaczenie art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 wyżej powołanej ustawy, jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Dyspozycja art. 12 znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy strony (pracownik i pracodawca) nie ukształtują w umowie w inny sposób autorskoprawnych aspektów dotyczących korzystania z utworów pracowniczych. Jeżeli zatem wykonywanie obowiązków ze stosunku pracy ma polegać na działalności twórczej pracownika, od woli stron zależy, do kogo należeć będą autorskie prawa majątkowe. Nieokreślenie w umowie o pracę właściciela tych praw powoduje, że w granicach wynikających z umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron autorskie prawa majątkowe do tych utworów nabywa pracodawca z chwilą ich przyjęcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 r., I PKN 196/98).

Z kolei stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r., jeżeli w umowie o pracę nie postanowiono inaczej, instytucji naukowej przysługuje pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego pracownika, który stworzył ten utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Pierwszeństwo opublikowania wygasa, jeśli w ciągu sześciu miesięcy od dostarczenia utworu nie zawarto z twórcą umowy o wydanie utworu, albo jeżeli w okresie dwóch lat od daty jego przyjęcia utwór nie został opublikowany. Według ust. 2 instytucja naukowa może, bez odrębnego wynagrodzenia, korzystać z materiału naukowego zawartego w utworze, o którym mowa w ust. 1, oraz udostępniać ten utwór osobom trzecim, jeżeli to wynika z uzgodnionego przeznaczenia utworu lub zostało postanowione w umowie.

Sąd Okręgowy nawiązał do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego

rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem - przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zdaniem Sądu Okręgowego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma istotnego znaczenia kwestia, czy określone w umowach o przeniesienie autorskich praw majątkowych utwory były w istocie utworami w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też winny być oceniane tylko przez pryzmat przepisów kodeksu cywilnego. Gdyby jednak niektóre z umów miały być oceniane tylko przez pryzmat umów o dzieło, to Sąd Okręgowy wskazuje, iż i tak podlegałyby oskładkowaniu na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Organ rentowy nie kwestionował tego, że stworzone w ramach zawartych przez strony umów utwory, były utworami w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Istota niniejszego postępowania sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy osiągnięte z tego tytułu wynagrodzenie jest przychodem, który stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, gdyż opisane w umowach utwory dydaktyczne, zostały stworzone w wyniku wykonywania obowiązków w ramach łączącego strony stosunku pracy. Bez względu na to, czy opisane w umowach czynności były wykonywane na rzecz studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych, studiów podyplomowych, czy też mają za zadanie inne działania, są realizowane na rzecz pracodawcy, w ramach zakresu działania pracodawcy i przy jego zainteresowaniu taką formą realizacji jego zadań.

Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądów doktryny, wskazał, iż do przyjęcia pracowniczego charakteru utworu w rozumieniu art. 12 ww. ustawy, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy. Niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Chodzi zatem o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w układach zbiorowych i normach wewnętrzzakładowych. Nie można w tym zakresie pomijać znanych pracownikom i uzgadnianych z nimi planów działalności danej jednostki (zakładu), np. planów repertuarowych, wydawniczych, redakcyjnych, programowych itp. lub planów tematycznych, jak również innych jeszcze norm mających zastosowanie w tej jednostce organizacyjnej, a dla pracownika posiadających charakter obligatoryjny. W przypadku, gdy w umowie nie zostały wyraźnie sformułowane obowiązki i oczekiwania w odniesieniu do efektów pracy twórczej danego pracownika, należy sięgać do celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Istotne znaczenie mają tu zwłaszcza:

- zwyczaj przyjęte w zakładzie oraz w obrębie danej grupy zawodowej;
- możliwość hipotetycznego postawienia zarzutu, iż niewykonanie określonej pracy twórczej stanowi naruszenie pracowniczych obowiązków;
- podporządkowanie twórcy względem pracodawcy (osoby przez niego wskazanej) i respektowanie jego wskazówek, tolerowanie ingerencji, przekazywanie do akceptacji poszczególnych wersji lub fragmentów utworu itp.

Jeżeli zatem umowa o pracę nie stanowi inaczej, a wynikające ze stosunku pracy obowiązki twórcy sprowadzają się do wykonywania działalności twórczej lub ją obejmują, wynagrodzenie za pracę stanowi równocześnie także wynagrodzenie z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych lub zezwolenia na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową. (Komentarz do art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] Bart Janusz (red.), Markiewicz Ryszard (red.), Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Lex, 2011).

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że w aktach osobowych ubezpieczonego są zapisy pracodawcy nawiązujące do art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2006 r., zgodnie z którym (ust. 1 ustawy) pracownicy naukowo-dydaktyczni są obowiązani:

1. prowadzić badania naukowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną oraz podnosić swoje kwalifikacje,
2. kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,
3. uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

Powyższa regulacja nie pozostawia, w ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości, że w ramach łączącego strony stosunku pracy na pracowników naukowo-dydaktycznych nałożony jest szereg obowiązków, w tym obowiązek kształcenia studentów i innych uczestników studiów i kursów, czego wyrazem jest m.in. prowadzenie wykładów, czy też obowiązek rozwijania twórczości naukowej, wyrażający się m.in. w publikacjach prac naukowych, tworzeniu skryptów, artykułów czy recenzji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z materiału przedstawionego przez płatnika składek nie wynika, by czynności, o których mowa w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych były realizowane poza normalnym tokiem funkcjonowania uczelni (organizacją i programem nauczania). Dlatego też, przychód osiągnięty z tytułu wykonywania tych czynności należy traktować jako podlegający oskładkowaniu, na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powyższy pogląd znajduje również potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 roku, III UZP 4/11, w której Sąd I instancji stwierdził, że wynagrodzenie za pracę z tytułu nabycia przez pracodawcę z mocy prawa (art. 12 ust. 1 lub art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Tekst jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe określone w art. 18 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust.1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wykonywaniu obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W granicach w ustawie określonych z mocy prawa podmiotem, który nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu stworzonego przez pracownika, jest pracodawca. Jeżeli zatem określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych np. wykładów wykonywanych przez pracownika wyższej uczelni (pensum), to źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest ustawowo określona konsekwencja (skutek prawny na zasadzie *cessio legis*) stosunku pracy. W konsekwencji uzyskanie przez pracodawcę określonych praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy opiera się, jako na swej przyczynie (*causa*), wyłącznie na umowie o pracę, to wynikające z tej umowy wynagrodzenie za pracę obejmuje także prawa uzyskane przez pracodawcę. Wynagrodzenie to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe.

Sąd Okręgowy zauważa, iż Sąd Najwyższy poszedł tak daleko, iż stwierdził, że jeżeli określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych, to bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji zawieranie osobnej umowy o przeniesienie na pracodawcę uprawnień, które on już posiada. Nie ma podstawy odrębnej od stosunku pracy, uprawnienie pracownika do wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko przytoczone w wyżej wymienionej uchwale w pełni odpowiada na problematykę, która jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Ponadto, Sąd Okręgowy nie zgodził się z poglądem odwołujących, iż obowiązek pracy dydaktycznej pracownika naukowo - dydaktycznego zamyka się jedynie w konieczności przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach pensum – rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych (z zawartej umowy wynika bowiem, że zainteresowana miała przygotować oraz przeprowadzić zajęcia dydaktyczne ze studentami – praca dydaktyczna jest podstawowym obowiązkiem pracownika naukowego). Sąd Okręgowy wskazał, iż roczny wymiar zajęć dydaktycznych odnosi się wyłącznie do

wynagrodzenia wskazanego w umowie. Zajęcia objęte pensum pracownik naukowo dydaktyczny jest zobowiązany wykonać. Ustawa o szkolnictwie wyższym idzie w konkretyzacji obowiązków pracownika dalej niż Kodeks pracy. Czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. Rodzaje zajęć dydaktycznych rozliczanych w ramach pensum i wymiar pensum ustala senat uczelni.

Sąd Okręgowy wskazał, iż nie można wykluczyć również zawarcia przez strony stosunku pracy umowy cywilnoprawnej dotyczącej prowadzenia dodatkowych zajęć dydaktycznych (umowy zlecenia albo umowy o dzieło autorskie). W konkretnych okolicznościach może przy tym dojść do połączenia polecenia służbowego (ale jedynie do limitu ustawowego wynikającego z art. 102 ust. 1 ustawy) oraz porozumienia stron (umowy) co do godzin wykraczających ponad limit ustawowy. Można bowiem przyjąć, że do wysokości limitu (np. 1/4 pensum dydaktycznego dla pracowników naukowo-dydaktycznych) nauczyciel akademicki powinien być przygotowany na polecenie służbowe pracodawcy i powinien wykonać powierzone mu w tym zakresie dodatkowe obowiązki, natomiast ponad limit może wyrazić zgodę na powierzenie mu dodatkowych obowiązków. Możliwość zawarcia umowy cywilnoprawnej (np. umowy o dzieło autorskie) nie powinna prowadzić przy tym do obejścia przepisów prawa pracy i powodować rażącego obciążenia pracownika obowiązkami dydaktycznymi.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, nie może budzić zatem wątpliwości fakt, iż pracownik naukowo – dydaktyczny może w ramach istniejącego stosunku pracy wykonywać zajęcia dydaktyczne ponad ustalone pensum na zasadach i wynagrodzeniu uzgodnionych przez strony.

Konsekwencją stwierdzenia, że osiągnięte w ramach umów o przeniesienie autorskich prawa majątkowych przychody, stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jest przyjęcie, że stanowią one również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. W świetle regulacji art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, obowiązującej w okresie objętym zaskarżoną decyzją, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zgodnie zaś z art. 53 ust.1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i bezrobociu, obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie opłacają pracodawcy i inne jednostki organizacyjne za osoby pozostające w stosunku pracy lub w stosunku służbowym. Składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne (art. 56).

Sąd Okręgowy jednocześnie podnosi, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do podzielenia podnoszonego przez wnioskodawcę zarzutu naruszenia przez organ rentowy art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zauważa, że zaskarżona decyzja jest decyzją ustalającą należną podstawę wymiaru składek, czy też innymi słowy, stwierdzającą, jaka winna być prawidłowa podstawa wymiaru składek. Decyzja ta nie zobowiązuje płatnika do uiszczenia zaległych składek, wobec czego podniesiony zarzut przedawnienia należności pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego na marginesie należy stwierdzić, że postępowanie przed organem rentowym nie może być bezprzedmiotowe. Wszczęcie postępowania ma na celu doprowadzenie do takiego rozstrzygnięcia sprawy decyzją, która skonkretyzuje podmiotowo i przedmiotowo, a więc w odniesieniu do konkretnej osoby, jak też w sprawie konkretnej przedmiotowo, uprawnienia i obowiązki wyprowadzone z przepisów obowiązującego w dacie orzekania (rozstrzygnięcia sprawy) prawa materialnego. Postępowanie kontrolne organu rentowego przeprowadzonego w okresie od dnia 14 grudnia 2006 roku do dnia 31 grudnia 2007 roku i od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia 26 lipca 2012 roku i fakt ten będzie musiał być przedmiotem wnikliwej analizy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy stosowaniu przepisu art.24 ustawy systemowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie przeprowadził dowodu z wyjaśnień zainteresowanego bowiem treść sporu nie sprowadzała się do ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy zainteresowanym a (...) w O., stąd też informacje pozyskiwane z osobowych źródeł dowodowych (co do przedmiotu wykonywanych, charakteru umowy) nie mają decydującego znaczenia w rozstrzygnięciu sporu. Strony nie kwestionowały prawdziwości przedłożonych dokumentów - umów o pracę oraz umów o przeniesieniu autorskich praw do utworu dydaktycznego. Strony zgodne były również co do faktu, iż zajęcia dydaktyczne objęte umowa o przeniesieniu praw autorskich do utworu dydaktycznego nie wchodziły w wymiar pensum dydaktycznego. Strony pozostają jedynie w sporze nie co do faktów, a co do interpretacji prawa.

Co do zeznań świadka S. A., Sąd pierwszej instancji dał im wiarę. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu są one spójne i korespondują z treścią dokumentów przedstawionych przez strony, których to autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron.

Od powyższego wyroku apelację wywiedli wspólnie odwołujący Uniwersytet (...)w O. oraz zainteresowany R. Ś.. Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

#### I. przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że świadczenia, do których zainteresowany zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych objęte były zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym, a w konsekwencji że utwór wykonany przez zainteresowanego na podstawie tej umowy stanowi utwór pracowniczy w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a wynagrodzenie otrzymane za wykonanie tego utworu stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne;

2. art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 299 k.p.c., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania zainteresowanej, podczas, gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla ustalenia jego zakresu obowiązków ze stosunku pracy, w konsekwencji dopuszczalności zastosowania art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Okoliczność czy zainteresowany był zobowiązany względem (...) do świadczeń określonych w umowach o przeniesienie autorskich praw majątkowych decydowała, o tym czy utwory te powstały bezpośrednio wskutek wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu miało zasadniczy wpływ na ustalenie przez Sąd, iż wykonywanie utworów określonych w umowach o przeniesienie praw autorskich majątkowych były wykonywane w granicach obowiązków pracowniczych, podczas gdy odwołujący zamierzał potwierdzić, że zainteresowany nigdy do tych świadczeń nie był zobowiązany na podstawie stosunku pracy. Zobowiązanie to powstało dopiero wskutek zawarcia dodatkowej umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych.

3. art. 231 k.p.c., poprzez ustalenie, że świadczenie, do którego zainteresowany zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych było objęte zakresem obowiązków pracowniczych, podczas gdy z żadnego faktu ustalonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie sposób takiego ustalenia domniemać, a ponadto przeczą takiemu ustaleniu powszechnie znane fakty związane z procesem tworzenia utworu;

4. art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie odwołania, podczas gdy w niniejszej sprawie odwołanie miało podstawę wyrażającą się w braku oparcia w materiale dowodowym zasadności/trafności ustalenia, że świadczenie zainteresowanego, do którego zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych, były objęte obowiązkami pracowniczymi zainteresowanego;

#### II. przepisów prawa materialnego:

1. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez nieuwzględnienie w rozpoznawanej sprawie konstytucyjnej zasady w nim wyrażonej, że prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej;

2. art. 12 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, mimo oceny Sądu pierwszej instancji, iż powstanie zobowiązania do świadczeń określonych w umowach o przeniesienie autorskich praw majątkowych uzależnione było od dodatkowej zgody zainteresowanego, a w konsekwencji tego nie mieściło się w zakresie jego obowiązków pracowniczych;

3. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przez pominięcie zawartej w nim regulacji, stanowiącej *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 12 pr.aut. i przyznającej instytucji naukowej [szkole wyższej] tylko jedno uprawnienie [ograniczone czasowo pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego] w zakresie autorskich praw majątkowych, i wyłączającej zastosowanie art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych;

4. art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia granic obowiązków pracowniczych pracownika uczelni;

5. art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy przedmiotowy stan faktyczny nie wyczerpuje przesłanek określonych w jego dysproporcji, nie zachodzi bowiem „szczególnie uzasadniony przypadek” ani też wykonanie utworów przez zainteresowanego nie jest uzasadnione koniecznością realizacji programu nauczania;

6. art. 18 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy wynagrodzenie uzyskane przez zainteresowanego w zamian za wykonanie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych, nie znajduje oparcia w stosunku pracy z uczelnią, a tym samym nie wchodzi w skład przychodu z tego stosunku pracy.

Czyniąc powyższe zarzuty, skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez zainteresowanego pozostającego jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) (...) z tytułu honorarium autorskiego za wykonanie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako wnioski ewentualne, skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bądź uchylenie zaskarżanego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Wniesione apelacje podlegały oddaleniu.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał prawidłowej wykładni prawa materialnego.

Analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej. Mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego, który skarżący akceptuje, a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię, czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w



danym stanie faktycznym, nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z dnia 15 października 2001 r., I CKN 102/99; wyrok SN z dnia 5 października 2000 r., II CKN 300/00; postanowienie z dnia 28 maja 1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34; wyrok SN z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego wypada stwierdzić, iż zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. można uznać jedynie za częściowo trafny, albowiem w istocie prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych nie zalicza się do pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego. Nie znaczy to jednak, że czynności te nie zostały przypisane normatywnie pracownikowi naukowo – dydaktycznemu, co wynika z treści przepisu art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Trudno jest przychylić się natomiast do podnoszonego zarzutu uchybienia przepisowi art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. Zgodnie z przepisem art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są bowiem jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, przy czym sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny i tylko jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku, pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd dla ich wyjaśnienia może dopuścić dowód z przesłuchania stron ( art. 299 k.p.c.). Decyzja zatem, o potrzebie przesłuchania zainteresowanego w charakterze strony, należała do Sądu pierwszej instancji i w okolicznościach tej sprawy, odmowa przesłuchania R. Ś. była decyzją prawidłową. Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 14 października 2013 r. oddalił wnioski pełnomocnika odwołujących o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania zainteresowanego. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił merytoryczne motywy decyzji o oddaleniu wniosku dowodowych przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przede wszystkim Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że informacje pozyskiwane z osobowych źródeł dowodowych nie miały decydującego znaczenia w rozstrzygnięciu sporu. Strony nie kwestionowały bowiem prawdziwości przedłożonych dokumentów - umów o pracę oraz umów o przeniesieniu autorskich praw do utworu dydaktycznego. Nie było też sporu co do okoliczności, iż zajęcia dydaktyczne objęte umową o przeniesieniu praw autorskich do utworu dydaktycznego nie wchodziły w wymiar pensum dydaktycznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów oraz zeznań świadka S. A. pozwolił na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego i jego ocenę pod względem prawnym.

Z kolei teza, postawiona przez skarżących, polegająca na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy w Olsztynie naruszył przepis art. 231 k.p.c. nie uwzględnił dwóch okoliczności. Po pierwsze, tego, co już wyżej dobitnie wskazano, że w kontekście regulacji zawartej w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, to na apelujących spoczywał ciężar dowodowy wykazania pozapracowniczego charakteru wykonanej przez ubezpieczonego pracy. Spostrzeżenie to potwierdza dodatkowo przepis art. 99 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym w brzmieniu z okresu zawierania przedmiotowych umów. Po drugie, że na skutek braku aktywności dowodowej apelujących nie wyjaśniono, na czym polegały czynności wykonane przez ubezpieczonego w ramach zawartych umów o przeniesienie majątkowych praw autorskich. W tym świetle brak było podstaw do kreowania przez Sąd pierwszej instancji domniemania, że czynności te nie wchodziły w skład obowiązków pracowniczych.

Ostatni z podniesionych zarzutów o charakterze procesowym, tj. zarzut naruszenia przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., w zasadzie nie może stanowić samoistnej podstawy wzruszenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Nawiązuje on do kwestii związanej z zastosowaniem prawa materialnego, skoro w świetle zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego odwołania nie były zasadne - to procesowe odzwierciedlenie woli Sądu musiało nastąpić stosownie do art. art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. poprzez ich oddalenie.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawnych, apelujący zarzucają naruszenie przepisów art. 8 ust 1, art. 12 i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim, a także art. 99 ust 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. W kontekście tych przepisów skarżący interpretuje przepisy art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust 1 i art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zarzutów tych podzielić nie można. Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji z dnia 3 czerwca 2013 r. nie można abstrahować od tego, że odnosi się ona do podstawy

wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Deklaruje, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich prawa majątkowych uzyskane przez zainteresowanego, zatrudnionego u płatnika na podstawie umowy o pracę, stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Oznacza to, że normatywnym punktem odniesienia jest przepis art. 18 ust. 1 u.s.u.s. Zgodnie z nim podstawą wymiaru składki są przychody uzyskane przez ubezpieczonego. Przepis ten pozostaje w interferencyjnej relacji z art. 6 i art. 8 u.s.u.s. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu. Znaczący to tyle, że w przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy zawarte przez ubezpieczonego i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. W apelacji akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie ma zastosowanie, czy proste przełożenie, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego, jest zrozumiała, jeżeli uwzględnimy odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez apelujących, pozwala na przyjęcie, że zakłada ono brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego też, w środku odwoławczym zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Założenie to jest jedynie pozornie poprawne. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12 u.s.u.s.), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9 u.s.u.s., nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. System ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 u.s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art. 8 ust. 2a u.s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję. W tym kontekście należy wskazać na przepis art. 9 ust. 1 u.s.u.s. Zgodnie z jego treścią pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną albo gdy pracownik łączy się taką umową z osobą trzecią, jednak pracę wykonuje na rzecz pracodawcy. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

Przepis art. 8 ust. 2a u.s.u.s. ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że zainteresowany (pracownik) i Uniwersytet (pracodawca) zawarli umowę, której przedmiotem jest wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca

w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). SN poruszył aspekt unikania przez pracodawców obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych. Zważywszy na późniejsze rozstrzygnięcia przedstawione stanowisko należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie (wyrok SN z 22.02.2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SA w Katowicach z 13.04.2010 r., III AUa 437/10, Lex Polonica nr 2430855). Przedstawione zapatrywanie daje podstawę do nadania ekstensywnego znaczenia ubezpieczeniowej definicji pracownika, zawartej w przepisie art. 8 ust. 2a u.s.u.s. Uzasadnienia to cel i funkcja przypisana omawianej regulacji. Regulacja ta odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca (por. wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824). W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie miało, czy odwołujący się zawarł z ubezpieczonym umowy, które mieszczą się w zakresie desygnatów określonych w przepisie art. 8 ust. 2a u.s.u.s., czy też więcej, czy wchodziły w zakres obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Pozostając w tym nurcie rozważań, należy odnotować tendencję do stosowania rozszerzającej interpretacji w zakresie określania podstaw prawnych ubezpieczenia społecznego. Ilustracją tego jest wykładnia zaprezentowana przez Sąd Najwyższy na tle przepisu art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien podlegać ubezpieczeniu społecznemu jak osoba prowadząca działalność pozarolniczą. W literaturze przedmiotu podkreślono, że ze względu na zasadę powszechności podlegania ubezpieczeniu społecznemu dopuszczalne jest stosowanie wnioskowania per analogiam (Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy [w:] Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 199). Dla rozpoznawanej sprawy spostrzeżenie to ma istotne znaczenie. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że okoliczność, czy czynności wykonane przez ubezpieczonego, w ramach zawieranych z Uczelnią umów, mają charakter utworu (w rozumieniu przepisu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) traci na znaczeniu.

Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust. 6 pkt 2 u.s.u.s.). W przepisie art. 8 ust. 7 u.s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografiki, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Transponując powyższe rozważania, na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę do zawarcia przez zainteresowanego i Uniwersytet (...) umowy. W tytule wskazano, że umowa dotyczy przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego. Nawiązuje to do treści przepisu art. 41 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ubezpieczony miał wygłosić wykład. Z uwagi na to, że wypłacono mu wynagrodzenie, należy przyjąć, że tą część zobowiązania zrealizował. Umowa odnosiła się również do innych aspektów. Ubezpieczony miał opracować i utrwalić program zajęć w określonej tematyce wykładu. Nadto był zobowiązany do opracowania, utrwalenia i udostępnienia nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych, zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć. Ubezpieczony przyjął również na siebie opracowanie i utrwalenie tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów, jak również dokonanie oceny i recenzji pisemnych prac osób wskazanych przez Uniwersytet. Na podstawie akt sprawy nie można stwierdzić, czy ubezpieczony zrealizował wskazane części zobowiązania. Pomijając

wskazany aspekt, zachodzi konieczność podkreślenia, że przedmiot zawartej umowy ma charakter złożony. Z jednej strony ubezpieczony zobowiązał się do wykonania usługi, polegającej na przeprowadzeniu zajęć (wykładu i indywidualnych ćwiczeń oraz konsultacji), a także sprawdzeniu pisemnych prac osób wskazanych przez płatnika, z drugiej, przyjął na siebie obowiązek opracowania zajęć tematycznych oraz nowych materiałów dydaktycznych. Odwołujący się nie przedłożyli Sądowi pierwszej i drugiej instancji efektu tych czynności. Nie wyjaśnili również, na czym one polegały. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że rodzaj umówionych czynności (przynajmniej w znacznej części) zdradza cechy właściwe dla umów, które za przedmiot mają świadczenie usług. Nie można przy tym tracić z pola uwagi, że przedmiotowa umowa wpisuje się w funkcjonowanie Studiów Podyplomowych, realizowanych cyklicznie przez Uniwersytet (...). W ujęciu procesowym, braki w materiale procesowym obciążają apelujących, który wyprowadza z głoszonych twierdzeń skutki prawne – co wyjaśniono szerzej wyżej, przy analizie zarzutów procesowych. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając, że: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, Komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, [ w]: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczonego muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby, od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym kontekście, wygłoszenie przez ubezpieczonego wykładu na studiach podyplomowych trudno postrzegać w całości jako stworzenie „utworu dydaktycznego”, do którego zastosowanie mają przepisy prawa autorskiego. W postępowaniu nie wykazano, na czym polegała praca intelektualna prowadząca do stworzenia „utworu dydaktycznego”, będącego przedmiotem prawa autorskiego. Okoliczności, że ubezpieczony w chwili zawierania umowy był pracownikiem dydaktyczno – naukowym, a także, że przedmiotem umów było przeprowadzenie zajęć na Studium Podyplomowym, upewniają w mniemaniu, że wykonana praca miała charakter techniczny. Apelujący w trakcie procesu nie przedstawił dowodów prowadzących do innych wniosków.

Zgodnie z przepisem art. 2 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym (Tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 572) studia podyplomowe są formą kształcenia realizowaną przez uczelnie wyższe. Zgodnie z przepisem art. 13 ust. 1 pkt 6 tej ustawy prowadzenie studiów podyplomowych należy do podstawowych zadań uczelni. Analogiczną regulację zawierała ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z późn. zm.). W konsekwencji należy przyjąć, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych ma wymiar dydaktyczny. Znaczący to tyle, że obowiązki w tym zakresie nie koncentrują uwagi na aspekcie związanym z powstawaniem praw autorskich. Nie odchodząc od powyższego nurtu rozważań warto podkreślić, i to też podkreślił Sąd Okręgowy, że zgodnie z przepisem art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, pracownicy naukowo – dydaktyczni byli zobowiązani:

- 1) prowadzić badania naukowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną oraz podnosić swoje kwalifikacje,
- 2) kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,

3) uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

Uwzględniając, że przepis art. 4 ust. 2 powyższej ustawy wymieniał różne formy studiów i kursów specjalnych, realizowanych przez uczelnię, jasne staje się, że w powinności „kształcić innych uczestników studiów i kursów” mieścił się obowiązek nauczyciela akademickiego prowadzenia zajęć na studiach podyplomowych. Nie znaczy to, że zadania te musiały być realizowane w ramach stosunku pracy. Z pewnością jednak trudno zaliczyć je do kategorii działalności twórczej (naukowej).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, zachodzi konieczność wskazania, że skarżący myli pojęcia. Czym innym są obowiązki pracowników naukowo – dydaktycznych, a czym innym pensum dydaktyczne. Przepis art. 101 ust. 1 ustawy wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust. 2 – 4 przepisu art. 101 ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych. Z okoliczności, że prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych nie zostało ubezpieczonemu zaplanowane i zaliczone do pensum dydaktycznego (co jest powszechną praktyką), nie można wyprowadzać wniosku, że wykonana przez niego praca nie korelowała z powinnościami określonymi w art. 99 ust. 1 ustawy. Skarżący nie dostrzega dwóch niezależnych kategorii – obowiązku i odpłatności. Prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych jakkolwiek wpisywało się w obowiązek nauczyciela naukowo – dydaktycznego, to jednak, z uwagi na to, że stanowiło zajęcie dodatkowe (względem podstawowego nurtu pracy), było niezależnie wynagradzane. W konsekwencji czas prowadzonych zajęć nie był wliczany do pensum dydaktycznego. Niewątpliwie na taką praktykę wpływ miało to, że studia te mają charakter płatny. Poszczególne uczelnie w sposób autonomiczny określały preliminarze dochodów i rozdziału zebranych środków z racji organizowanych studiów podyplomowych. Przedstawiony stan rzeczy jest powszechnie znany i stosowany do dnia dzisiejszego. Oznacza to, że nieuwzględnienie wykładu prowadzonego przez ubezpieczonego na Podyplomowym Studium w pensum dydaktycznym, nie przekreśla tezy o zastosowaniu przepisu art. 99 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. Ubezpieczony, jako pracownik Uniwersytetu (...), miał obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach tej formy nauczania, jednak z uwagi na odrębne źródło finansowania (opłaty słuchaczy) konieczne było „ubranie” tej pracy w odrębny stosunek prawny. Zabieg ten podyktowany był i jest tym, że wynagrodzenia pracowników naukowo – dydaktycznych mają charakter sformalizowany i nie przewidują dodatkowej zapłaty za nauczanie na studiach podyplomowych. Aspekt ten ma jednak wymiar techniczny, a z uwagi na treść przepisu art. 8 ust. 2a u.s.u.s. nieistotny dla określenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Treść tego przepisu wskazuje, że w szczególnych przypadkach, uzasadnionych koniecznością realizacji programu nauczania, nauczyciel akademicki może być zobowiązany do prowadzenia zajęć dydaktycznych w godzinach ponadwymiarowych. Ilość tych godzin nie może przekraczać dla pracowników naukowo-dydaktycznych 1/4, a dla pracowników dydaktycznych 1/2 pensum.

Z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy nie było konieczne badanie oceny przesłanek zastosowania przez szkołę wyższą jako pracodawcę art. 102 ust.1 ustawy. W rozpoznawanej sprawie nie chodziło bowiem o to, czy zaistniały "szczególne przypadki, uzasadnione koniecznością realizacji programu nauczania", które skłoniły stronę pozwaną do powierzenia dodatkowych ponadwymiarowych zajęć dydaktycznych. Jak wynika z ustaleń Sądów obu instancji, powód nie odmówił pracy w godzinach ponadwymiarowych, przeprowadził zajęcia dydaktyczne w wymiarze ustalonym przez pracodawcę.

Sumą tych rozważań jest stwierdzenie, że ubezpieczony i płatnik połączyli się umową, która w przeważającym zakresie ma właściwości umowy o świadczenie usług, ewentualnie umowy o dzieło. W każdym razie apelujący nie dowiódł, że jest inaczej.

Spostrzeżenie to, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, jest równoznaczne z twierdzeniem, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa. Nie ma przecież sporu, że ubezpieczony wykonywał pracę na podstawie tego typu umowy

na rzecz swojego pracodawcy. Kierując się przepisem art. 8 ust. 2a u.s.u.s. jasne jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowej umowy, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznych, ubezpieczonego należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane wcześniej. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślając, że przedmiotem umowy (wykład na studiach podyplomowych) zawartej przez ubezpieczonego i Uniwersytet, były obowiązki nałożone przez ustawę na pracownika naukowo – dydaktycznego, zrozumiałe staje się, że przychód otrzymany z tego źródła powinien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek. Konweniujecie z tym konstrukcja opisana w przepisie art. 8 ust. 2a u.s.u.s., który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust. 1 w związku z przepisem art. 8 ust. 2a u.s.u.s. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również utracić z pola widzenia, że rozwiązanie takie miałyby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróżnicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wydaje się, że ten kierunek wykładni zaaprobował również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 198.

Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacja skarżących nie zawiera w tym zakresie ważkich argumentów.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z zm.).